№ 285. Środa 12. Grudnia 1866. Rok wydania 56.

Z Podatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnopol. C. k. prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Józef Neczeperowicz, w wieku 39 lat, silny, wysoki, blondyn z brodą, uciekł w nocy z 11. na 12. grudnia 1866 z aresztów tarnopolskiego sądu obwodowego z Chaimem Braunsteinem, obwinionym o sfałszowanie papierów kredytowych, i z Maxymem Jamnym, obwinionym o kradzież. W razie przydybania ma być przytrzymany i pod bardzo pewną eskortą odstawiony do sądu obwodowego w Tarnopolu.

Peszt, 11. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odczytano projekt do adresu na ostatni reskrypt królewski, nad którym to projektem rozprawy w sobotę się rozpoczną. Treść istotna projektu do adresu jest następująca: ostatni reskrypt nawet przez przyrzeczenia swoje i uznanie swoje nie jest w stanie zaspokoić nas, gdyż nie wypełnia prośby o niezwłoczne przywrócenie konstytucyi i zupełnej nieprzerwalności prawnej.

Reskrypt prosi, żeby Cesarz przez zwłokę w przywróceniu konstytucyi i nieprzerwalności prawnej, wielkie dzieło zgody i porozumienia się nie czynił niemożliwem. Są w życiu państwa sytuacye, które bez niebezpieczeństwa długo utrzymać nie można; stan taki zachodzi, jak wewnętrzne stosunki państwa są rozstrojone i nie urządzone. W każdym czasie stan taki jest niebezpieczny, lecz szczególniej jest niebezpieczny w dniach naszych, w których niezałatwione wielkie kwestye ludom Europy zawikłaniem bez końca zagrażają.

Wewnętrzne nasze stosunki, wewnętrzne stosunki całej monarchyi nie są tak silnie urządzone, żebyśmy spokojnie wyglądać mogli ewentualności, które zewnętrzne zawikłania lub przypadek nieobliczony sprowadzić na nas mogą.

Adres prosi o środki i o sposobność dla dokonania zaspokajającej zgody. Do tego potrzeba przedewszystkiem zupełnego przywrócenia konstytucyi i zaprowadzenia de facto nieprzerwalności prawnej. Prosimy o to w interesie własnej ojczyzny, w interesie Waszej król. Mości, domu panującego i całej monarchyi. Żądanie nasze ma podstawę prawną w fundamentalnych umowach, które też stanowią podstawę wzajemnych stosunków między nami a dynastyą cesarską. Ta część reskryptu królewskiego, która zawiera uwagi nad stosunkami wypływającemi z wspólnych interesów, oraz uwagi nad elaboratem podkomitetu pietnastu mężów, wtenczas dopiero pod rozwagę wzięta być może, jak sejm będzie w położeniu obradowania nad całym elaboratem.

Adres ponawia prośbę o amnestyonowanie skazanych i wygnanych za przestępstwa polityczne. Tylko wypełnienie tych próśb może naród uspokoić, może dać nadzieję, iż zgodę uda się do skutku doprowadzić. Projekt do adresu prosi Cesarza, żeby wypełnienia tych próśb nie zwlekał, i wspomina w końcu, iż z ostatniego reskryptu z radością wyczytał, że Cesarz i w innych krajach swoich odpowiedzialne ministeryum zaprowadzić chce.

Część urzędowa.

W lwowskim okręgu administracyjnym do 15. listopada b. r. cholera zmniejszyła się znowu. Obwody stanisławowski, stryjski i przemyski są już całkiem wolne od tej zarazy.

Do pozostałych według ostatniego wykazu 1207 chorych przybyło 1237 z ogólnej sumy 2444, wyzdrowiało 1111, umarło 513, pozostało w kuracyi 820.

Zaraza panuje jeszcze w 163 miejscowościach, a mianowicie w 16 miejscowościach obwodu kołomyjskiego, 17 brzeżańskiego, 48 czortkowskiego, 44 tarnopolskiego, 18 złoczowskiego, 4 lwowskiego, 2 żółkiewskiego 8 sanockiego i 6 samborskiego obwodu.

Od początku wybuchu cholery, to jest od 3. lipca 1866 panowała cholera w 77 powiatach a 883 gminach z ludnością 1,387.879 dusz, a ustała w 720 miejscowościach. Chorowało 57.496 osób, z których wyzdrowiało 28.982, umarło 27.694 a 820 pozostało w kuracyi.

W mieście Lwowie od 3. października do 30. listopada 1866 zachorowało 110 osób, z których wyzdrowiało 42, umarło 59, pozostało w kuracyi 9.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 30. listopada 1866.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. prezydyum namiestnictwa galicyjskiego wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Kołomyi* od namiestnictwa w Pradze 9 złr. 77 c., dla pogorzelców *Horodenki* od namiestnictwa w Inszprucku 1 złr. 69 c., dla pogorzelców *Bełza* także od namiestnictwa w Inszprucku 68½ c. a dla pogorzelców *Kozłowa* od namiestnictwa w Tryeście 60 c. w. a.

Dary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsca przeznaczenia.

Do c. k. urzędu powiatowego w Wiśniowczyku wpłynęło w drodze składek na wsparcie pogorzelców Kozłowa 21 złr. 26½ c. w. a. i dar ten został niezwłocznie odesłany na miejsce przeznaczenia.

Na wsparcie pogorzelców Kozłowa wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Mikulińcach* 34 złr. 60 c. w. a., które niezwłocznie na miejsce przeznaczenia odesłane zostały.

Obwieszczenie.

(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.")

W Łące powiatu tego samego nazwiska zaraza na bydło wygasła i wolny obrót z miejscem tem znowu dozwolony jest.

Gdy w skutek tego cały obwód od zarazy wolnym jest, przeto jarmarki na bydło rogate w miastach Samborze, Drohobyczy, Komarnie i Rudkach znowu odbywać się mogą.

Niniejsze doniesienie c. k. naczelnika obwodowego w Samborze z dn. 27. listopada 1866 podaje się z tym dodatkiem do powszechnej wiadomości, że wedle oznajmienia król. węgierskiego namiestnictwa z dn. 17. listopada 1866 w Węgrzech zaraza bydła w 27 do 11 żupaństw należących miejscach w liczbie 508 sztuk chorych istnieje a w powiatach Jazygijskim i Kumańskim nowe wypadki zarazy się pojawiają.

Z c. k. Komisyi namiestniczej.

Kraków, dnia 5. grudnia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. grudnia.

W najnowszym czasie został jeneralny gubernator *Hanoweru* upoważniony rozporządzeniem królewskiem, ażeby tych urzędników, którzy nie odpowiadają zamiarom rządu, suspendował bez pytania. Wojskowi hanowerscy, którzy biorą udział w agitacyach przeciw rządowi, mają być odstawieni do twierdzy Minden i oddani pod sąd wojenny. Podobny los ma spotkać tych, którzy dopuszczą się obrazy osób wojskowych w uniformie. Rozporządzenie to jest kontrasygnowane przez hr. Bismarka, co dowodzi, że jest on znowu w stanie poświęcać całą uwagę swoją sprawom państwa.

Dzienniki *berlińskie* przyniosły już obszerne sprawozdanie o obradach izby deputowanych nad *projektem ustawy dotacyjnej*. Nie zawiera ono nic uwagi godnego, tylko z mowy *Hoverbeka*, którego wniosek chciał jak wiadomo usunąć z listy dotacyjnej ministrów Bismarka i Roona, zasługuje na przytoczenie następujący ustęp: „Nie mogę ministrom zostającym w służbie w żadnym razie przyzwolić dotacyi. Nie odpowiada to prawdziwemu uczuciu ludu, jeżli ministerstwo wnosi projekt dotacyi, który samym ministrom przeznacza nagrodę narodową. Ale ja nie chcę tym ministrom dla tego przyznać żadnej nagrody, ponieważ w tej chwili nie zasłużyli oni jeszcze na nią. Nie mogę ja tu wcale czynić różnicy między osobami ministrów przed wojną i po wojnie. Przyznaliśmy ministrom absolutoryum, t. j. bezkarność, ale żebyśmy mieli jeszcze dawać im nagrodę narodową, na to zgodzić się nie mogę." (Oklaski z lewej strony).

Niektóre dzienniki *paryzkie* roznosiły w ostatnich dniach wiadomość, że pomiędzy mocarstwami katolickiemi miał stanąć *układ*

względem rozwiązania kwestyi rzymskiej. Podstawą tego projektu ma być zapewnienie Papieżowi listy cywilnej przez mocarstwa katolickie. „La France“ dowiaduje się jednak z pewnego źródła, że dyplomacya do tej chwili nie zajmowała się wcale takim projektem.

W Wenecyi przyszło temi dniami do groźnych zaburzeń. Jak się zdaje, panuje wielki niedostatek pomiędzy nie mającą po największej części zarobku klasą robotniczą. Dnia 30. listopada o godzinie 8. zrana zebrał się wielki tłum na placu przed ratuszem, i wołał głośno o chleb i robotę. Życzliwe przedstawienia rozmaitych znakomitych mieszczan były bezskuteczne; przeciwnie wrzawa wzmagała się i doszła do najwyższego stopnia, gdy jakiś urzędnik municypalny dopuścił się tej niezręczności, iż z balkonu odezwał się do tłumu w sposób grubiański. Przypuszczono więc szturm do ratusza i byłby go pewnie tłum zalał, gdyby po rozbiciu bramy nie było się powiodło zamknąć wielkich krat u schodów. Podesta i inne znakomite osobistości pospieszyli na ratusz, ale słowa ich były bezskuteczne. Dopiero gdy były kapitan garibaldowski, Antonio Zanzi, przemówił do tłumu długo i rozsądnie, uspokoili się szturmujący i przystali na to, ażeby kapitan zażądał ich imieniem od podesty roboty i zadośćuczynienia za obrazę. Hrabia Giustiniani oświadczył, że urzędnika tego ukarze, i kazał natychmiast wyszukać roboty, które mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Znalazła się robota dla 400 ludzi. Oprócz tego przyrzekł podesta poczynić kroki, ażeby wszyscy nie mający zarobku znaleźli zatrudnienie w arsenale i gdzieindziej. Podesta oznajmił to samo tłumowi, który potem ustąpił spokojnie z ratusza.

Najnowsze listy z Aten donoszą o walce, która zaszła dnia 2. listopada między kolumną turecką i oddziałem 300 powstańców, którzy się oszańcowali w klasztorze Arcadi. Po kilkugodzinnej walce udało się Turkom wyłamać drzwi kościoła, ale w tej samej chwili podpalili powstańcy swoje beczki z prochem, i kilkuset Greków i Turków wyleciało w powietrze.

II.

Lwów, 11. grudnia. Według wniosku Wydziału krajowego wyłączne prawo wyrobu trunków alkoholicznych ustać ma z dniem 1. września 1867 roku, bez żadnego specyalnego wynagrodzenia, z tem nadto wyraźnem zastrzeżeniem, iż właścicielom gorzelni, browarów i miodosytni nie będzie wolno przedawać wyrobów swych jeno w większych ilościach, na drodze handlu hurtowego. Wyłączne zaś prawo wyszynku, czyli właściwe prawo propinacyi po wsiach — w miastach bowiem wszystko jak dziś nadal pozostanie — przejść ma na własność kraju, w sześć miesięcy po przeprowadzeniu w całym kraju detaxacyi każdej z osobna propinacyi, przez powiatowe komisye detaxacyjne, które w tej mierze bez dalszej apelacyi orzekać będą. Wartość propinacyi ustanowiona będzie na podstawie trzechletnich fasyi do podatku dochodowego; czysty przychód z trzechletniego przecięcia wykazany, po strąceniu podatku dochodowego i zarobkowego przez 20 pomnożony, stanowić będzie kapitał, który najpóźniej w trzydziestu latach spłacony być ma. Dopóki zaś zupełna wypłata kapitału nie nastąpi, byli właściciele propinacyi pobierać będą rentę po 4% w półrocznych ratach z dołu. Kraj cały ręczy za rzetelność wypłaty kapitału i renty.

Budynki do wyszynku trunków i mieszkania szynkarzy służące zostaną własnością obecnych właścicieli propinacyi, którzy wszelako w pierwszych trzech latach po przejściu własności propinacyi na kraj obowiązani będą wydzierżawić je krajowi za czynszem, przez komisye detaxacyjne ostatecznie ustanowionym.

Tabela do wniosku Wydziału dołączona wykazuje, iż roczny dochód z wszystkich propinacyi wiejskich, po strąceniu podatków dochodowego i zarobkowego, wynosi w trzechletniem przecięciu w okrągłej sumie około 3,750.000 złotych austryackich. Dochód ten na kapitał obliczony przedstawia cyfrę 75 milionów, od której renta 4 procentowa w wysokości 3 milionów złotych austryackich płacona być ma. Zaś nadwyżka 750.000 złotych austryackich, a raczej czysty zysk, jaki propinacye na rzecz kraju administrowane, po strąceniu kosztów zarządu przyniosą, obrócony będzie na amortyzacyę kapitału, na drodze licytacyi in minus, to jest, iż z uzbieranego funduszu ci z wierzycieli najprzód zaspokojeni być mają, co z wierzytelności swej największy procent na rzecz kraju ustąpią. Wydział krajowy spodziewa się, iż na tej drodze uzbiera się fundusz dostateczny do całkowitego wykupu propinacyi, i że kraj tym sposobem po upływie trzydziestu lat stanie się bezwarunkowym właścicielem wyłącznego prawa propinacyjnego.

Zastanawiając się nad operacyą tą ze stanowiska finansowego, nasuwa się najprzód obawa, że łatwo wydarzyć się może, iż cyfra dochodu na powyższej podstawie przyjęta częstokroć nie dopisze. Dochód bowiem z propinacyi tak jest zmienny i niestały, od tylu okoliczności zawisły, iż nikt przewidzieć nie zdoła, jaki obrót w trzydziestoletnim okresie czasu wziąść może. Z jednej strony przemawia za tem, że dochód ten się podniesie, nadzieja, iż z biegiem czasu, przez wzrost ludności wzrośnie też i konsumcya trunków alkoholicznych, z drugiej zaś strony zachodzi obawa, że okoliczności nieprzewidziane, klęski krajowe, nieurodzaj, wojna, konsumcyę tę zmniejszą, a ściąganie defraudacyi propinacyjnych, które obecnym właścicielom tak mocno dokuczają, stanie się coraz trudniejsze. Zważyć też potrzeba, że administracya propinacyi na rzecz kraju pociąga za sobą konieczne koszta zarządu, których obecni właściciele nie mają. A w końcu czyż i to wydarzyć się nie może, iż przy pomnożeniu i podniesieniu szkół wiejskich, przy rozszerzeniu oświaty między ludem wiejskim, lud ten w przyszłych generacyach, a na te liczyć trzeba w trzydziestoletnim okresie, nie odwyknie od nadmiaru użycia wódki, której wyszynk główne propinacyi każdej przynosi korzyści? Wszystko to zważyć potrzeba, nie chcąc wystawiać kraju na dopłaty, któreby ciężary, jakie dotąd ponosi, powiększyć jeszcze musiały.

Zachodzi też pytanie, czyli zysk na propinacyach, gdyby nawet dopisał w wierze przez Wydział krajowy za podstawę przyjętej, czyli zysk ten i fundusz z niego zebrany wystarczy na całkowitą spłatę kapitału w trzydziestu latach. Zysk ten po 750.00 rocznie obliczony wynosiłby w tym okresie czasu 22½ milionów, a tu 75 milionów będą do spłacenia. Albo zysk z propinacyi znacznie podnieśćby się musiał, albo też obecni właściciele propinacyi, a przyszli wierzyciele kraju, więcej niż połowę, prawie ⅔ części z swej wierzytelności odstąpićby musieli. Pierwsze nie jest bardzo podobne do prawdy, a co do drugiego zachodzi ta okoliczność, iż kapitał propinacyjny w największej części płacić wypadnie nie wprost do rąk obecnych właścicieli, którzy z potrzeby gotowych pieniędzy do znacznych ustępstw łatwiejby się skłonili, ale raczej do rąk wierzycieli hypotecznych, których prawa projekt Wydziału wyraźnie zastrzega. Nie odbierając zaś pieniędzy do rąk własnych, właściciel nie ma tak wielkiego interesu w odstąpieniu większej części swej wierzytelności, w akordzie z dłużnikiem. Zdarzyćby się więc mogło, iż po trzydziestu latach kraj zaciągnąćby musiał pożyczkę dla spłacenia długu propinacyjnego.

Byłoby zaiste nader pożądanem, gdyby kraj stać się mógł właścicielem rzeczy blisko cztery miliony rocznego dochodu dającej, bez żadnej ofiary, bez wyłożenia kapitału, li tylko kosztem obecnych właścicieli, jak wynika z kombinacyi przez Wydział proponowanej. Zważyć tylko potrzeba, że dochód to nader niepewny i zmienny, a właśnie ta pewność, której nie ma, jedyną stanowi podstawę zobowiązań, któreby kraj na siebie przyjąć musiał. Niemal byśmy powiedzieli: Caveant Consules, żeby kraj miasto zysku uszczerbku jakiego nie poniósł, na straty i dopłaty narażony nie był.

Na jedną jeszcze okoliczność uwagę zwrócić musimy. Zdaniem naszem karczmy stać się powinny bezpłatną własnością kraju, na przypadek wykupna propinacyi. Są to bowiem konieczne środki do ciągnienia zysku z propinacyi, osobnego dochodu nie przynoszą. Stanowią więc niejako część integralną tego, co wykupione być ma.

W końcu pominąć nie możemy uwagi, iż żeby ciągnąć 4 milionowy czysty dochód z propinacyi, krom tego, co utrzymanie kilka tysięcy rodzin arendarzy kosztuje, i co rodziny te osobno zyskać muszą, wartość wódki w szynkach wiejskich skonsumowanej, po cenie propinacyjnej obliczonej, prawie do 15 milionów dochodzić musi. Suma ta prawdziwie zastraszająca, jeżeli zważymy, ile nadmiar użycia wódki zgubny jest dla ludu wiejskiego, ile nędzy, ilu przestępstw a nawet i zbrodni pośrednio staje się powodem. Tu w interesie ogółu o środkach zaradczych koniecznie pomyślećby trzeba.

Na tem kończymy uwagi nasze i przekonani jesteśmy, że komisya sejmowa do sprawy propinacyjnej, złożona z obywateli stan rzeczy i położenie tego dokładnie znających wniosek Wydziału krajowego pod ścisłą i wszechstronną weźmie rozwagę, i że relacya jej obejmie wszystkie względy, które na dobro kraju wpływać mogą.

Monarchia austryacka.

Lwów, 11. grudnia. *(Zapowiedzenie losowania listów zastawnych.)* Dnia 15. grudnia 1866 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się 48me publiczne losowanie listów zastawnych galic. stan. Towarzystwa kredytowego w gmachu Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. — Suma do losowania przeznaczona wynosi 178.660 złr. 74 c. w. a.

Doniesienie
galicyjskiej kasy oszczędności.

Z powodu rocznego zamknięcia rachunków galicyjska kasa oszczędności na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12. w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie; a dnia 2. stycznia 1867 działania tejże kasy zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.
We Lwowie, dnia 8. grudnia 1866.

Lwów, 12. grudnia. *(Sprostowanie.)* W sprawozdaniu z 13go posiedzenia Sejmu krajowego podaliśmy mylnie, że wniosek posła *Starucha* względem przywrócenia nagrody za ubicie drapieżnych zwierząt został po przemówieniu wnioskodawcy odesłany do komisyi budżetowej.

Prostujemy tę pomyłkę donosząc, że wnioskodawca żądał wprawdzie odesłania swojego wniosku do komisyi budżetowej, ale Izba niezgodziła się na to, zaczem upadł także i sam wniosek przy pierwszem czytaniu.

Kraków, 8. grudnia. *(Towarzystwo lekarskie krakowskie)* wydało następującą odezwę: do lekarzy Galicyi, Bukowiny i Wiel. ks. Krakowskiego.

Po ukonstytuowaniu się swojem na dniu 4. grudnia 1866 r. za najpierwszy poczytujemy obowiązek względem kraju, któremu

prace nasze poświęcać zamierzamy, zaprosić wszystkich gdziekolwiek zamieszkałych kolegów lekarzy do przystępowania na zasadzie ustawy do naszego grona. Ustawa ogłoszoną została drukiem w „Przeglądzie lekarskim“ krakowskim (w Nrach 39, 40, 41. 42 r. 1866). Nie możemy na teraz rozesłać jej w osobnych odbitkach szanownym kolegom, nie mając jeszcze w ręku egzemplarza z podpisem władzy odnośnej; nastąpi to, jak się spodziewamy, wkrótce.

Jeżeli cele, dla których się zawiązaliśmy w stowarzyszenie, w pełności swojej osiągnionemi być mają, nieodzowną jest rzeczą, abyśmy w całym kraju jak najliczniejszych mieli współpracowników korespondentów. Prace miejscowych członków w Krakowie zamieszkałych, choćby najgorliwsze, nie byłyby w stanie ożywić ruchu naukowego i postępu na polu nauki lekarskiej w innych miastach i na prowincyi do tego stopnia, do jakiego doprowadzić tę gałęź oświaty narodowej pragniemy. Towarzystwo lekarskie bez tego zasiłku pracy spółtowarzyszów postronnych nie będzie w możności rozwinąć się do tego znaczenia, do jakiego nieodzownie zdążać powinno; nie będzie mogło oddziaływać tak korzystnie na cały kraj, jakby sobie tego życzyć należało. W imie więc nauki, w imię godności i zacności powołania lekarza, w imię obowiązków dla kraju, zapraszamy kolegów naszych do rychłego łączenia się z nami, i zgłaszania o przyjęcie do Towarzystwa pod adresem Sekretarza stałego Dra Władysława Sciborowskiego (ulica Floryańska L. 326 w Krakowie.)

Po odbytem w myśl ustawy głosowaniu, bióro Towarzystwa pospieszy o jego wypadku zawiadomić każdego z kolegów; dla tego też uprasza o wyraźne i dokładne adresa. Przegląd lekarski krakowski będzie umieszczał protokóły posiedzeń, prace naukowe lub spostrzeżenia przydające się do pisma czasowego, i to wszystko, cokolwiek członków jego bliżej obchodzić będzie. Dla tego taż każdy z członków korespond. za opłatą roczną do Towarzystwa wnoszoną, bezpłatnie to pismo będzie odbierać; na tej drodze utrzyma się nieprzerwany stosunek głównego pnia stowarzyszenia z jego zamiejscowymi członkami. Kończymy tę pierwszą odezwę Towarzystwa bratniem pozdrowieniem pracowników na jednej niwie szanownych kolegów naszych.

Kraków dnia 5go grudnia 1866 r.

Przewodniczący: Dr. *Alexander Kremer*. Sekretarz: Dr. *Sciborowski*.

Wiedeń, 10. grudnia. *(Nowiny dworu.) Najjaś. Pan* przybył przedwczoraj z rana o godzinie 9. z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował w ciągu przedpołudnia Ich EE. ministrów hr. *Belcrediego*, barona *Beusta*, hr. *Larischa* i kanclerza nadwornego p. *Majlatha*.

W południe o godzinie 12tej przyjmował Jego Ces. Mość deputacyę sejmu wiedeńskiego z adresem, przyczem raczył Najjaś. Pan odpowiedzieć na przemowę księcia *Colloredo* temi słowy:

„Przyjmując adres sejmu wiedeńskiego zastrzegam Sobie wzięcie jego pod rozwagę.“

Po południu o godzinie 4. była u Jej Cesarzew. Mości Arcyksiężnej *Zofii* uczta familijna, w której brali udział Ich MM. Cesarz i Cesarzowa, Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki, i wszyscy bawiący tu członkowie najwyższego dworu.

Wczoraj przed południem przybył *Najjaś. Pan* o godzinie 8. do Wiednia, przyjmował Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążąt Wilhelma, Albrechta i Leopolda, odbierał raporta ministrów, przyjmował w południe kilku dygnitarzy wojskowych, a o godzinie 2. odjechał napowrót do Schönbrunnu. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa, Arcyksiążę *Karol* i Arcyksiężna *Zofia* byli wczoraj z powodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia o godzinie 8 na nabożeństwie w kaplicy w Schönbrunnie.

(Odszczególnienie berneńskiego korpusu mieszczańskiego.) Najjaś. Pan raczył najwyzszem pismem odręcznem do burmistrza Berna, Dra *Giskry*, w uznaniu lojalności i patryotycznego zachowania się zbrojnej gwardyi mieszczańskiej stolicy Morawii w ciągu wojny i okupacyi nieprzyjacielskiej, jako też w ocenieniu jej zasług około utrzymania spokojności i porządku, nadać jej w dowód swego zaufania i cesarskiej życzliwości prawo, ażeby na przyszłość w czasie pobytu Jego Mości Cesarza i Jego Następców w stolicy Morawii zaciągała zawsze wraz z wojskiem straż w burgu. Jak się dowiaduje „Mähr. Korresp.“, nastąpiło to najwyższe postanowienie na ustną osobistą prośbę Dra. Giskry, przedłożoną Najjaś. Panu dnia 3go b. m., i rzeczone pismo odręczne zostało mu przysłane pocztą wprost z ces. kancelaryi gabinetowej.

Francya.

Paryż, 7. grudnia. *(Wiadomości bieżące.)* Książę Walii przybył wczoraj z rana w najściślejszem incognito na Strasburg do Paryża.

Z Tulonu donoszą o odjeździe okrętu „Intrepide“; ten okręt transportowy ma z sześcioma fregatami i dwoma okrętami transportowemi przywieść wojska z Mexyku. Dnia 5go b. m. odpłynął okręt transportowy „La Seine“ z Tulonu do Civitavecchii; statek „Vienne“ udał się już poprzednio, by zabrać wszystek materyał wojenny z Rzymu w Civitavecchii na pokład.

Włochy.

(Uprawa tytoniu na wyspie Sardynii.) „Monitor“ zwraca uwagę na to, że wyspa Sardynia mogłaby się stać jednym z pierwszych krajów tytoniowych, gdyby nie brakowało jej kapitału i pilności. Dotąd uprawiają tytoń tylko w prowincyi Panari, a i tam uprawiano w ostatnich latach tylko 237 hektarów, które wydały 22.812 kilogramów. Na wyspie Sardynii jest wiele ziemi leżącej odłogiem, po części dla tego, iż lud jest za leniwy do pracy, a po części dla braku spokoju i bezpieczeństwa, który odstrasza kapitalistów.

Niemcy.

Berlin, 8. grudnia. Frakcye literalne sejmu berlińskiego jutro zebrać się mają dla powzięcia postanowienia względem budżetu wojskowego.

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi: Nie potwierdziła się wiadomość, iż Król hanowerski na wdanie sie Anglii uwolnił oficerów byłej armii hanowerskiej od przysiegi.

Drezno, 8go grudnia. Pierwsza izba przyjęła jednomyślnie nowe prawa wojskowe, powszechny obowiązek służenia w wojsku zaprowadzające i zbliżające się w głównych punktach do prawa pruskiego.

Hanower, 8. grudnia. Hr. Kielmansegge, komendant pułku Cambridge dragonów wywieziony został do Minden za to, iż namawiał podoficerów, żeby w służbę pruską nie wstępywali. Amtman Reiche został zawieszony w urzędowaniu. Rząd polecił departamentowi finansów, że kompentacye oficerów hanowerskich do pensyonowania od dnia 1. stycznia ustanowił, poźniej bowiem żadna pensya płacona nie będzie.

Rosya.

Petersburg, 9. grudnia. „Journal de Saint Petersbourg“ pisze: Cesarz był wczoraj na balu u posła francuskiego i odebrał telegrafi ϟne podziękowanie za to Cesarza Napoleona, oraz przyjacielskie powinszowanie z okazyi zaślubin następcy tronu.

Wzmaga się nadzieja, że sekretarz stanu Milutin powróci do zdrowia.

KRONIKA.

(Posiedzenie stowarzyszenia techników.) Na posiedzeniu w d. 8. b. m. p. Gablenz mówił obszernie o zegarach słonecznych. Następnie p. Reisinger mówił o nowym wynalazku w fotografii ułatwiającym kolorowanie portetów, a prof. Handl o nowej metodzie fabrykacyi zwierciadeł z użyciem chlorku platyny rozpuszczonego w oleju lewandowym. — Przed rozpoczęciem posiedzenia odbył się wybór wydziału stowarzyszenia i obrani zostali prof. Maszkowski sekretarzem, inżynier Kühne kasyerem, profesorowie Dr. Handl, Dr. Strzelecki i Żmurko członkami wydziału. Wydział zatem będzie taki sam jak w roku zeszłym z wyjątkiem sekretarza.

(Reprezentacya gminna Jaworowa), za odebraniem odezwy Jego Excelencyi p. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego, z powodu wysłania do Lwowa deputacyi, postanowiła w uczuciu wdzięczności ofiarować 30 zlr. na rzecz stowarzyszenia wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu lwowskiego.

(Pożary.) W Majdanie średnim w powiecie Delatyńskim, d. 22. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 250 zlr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Strożu wyżnem w powiecie Grybowskim, dnia 25. z. m. spalił się dach na domu włościańskim, tudzież należące do tego domu budynki gospodarskie z zapasami zboża i bydłem. Szkoda wynosi 700 zlr. w. a. Ogień był podłożony.

W Kamionce wołoskiej w powiecie rawskim, dnia 26. z. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża i stajnia z dwoma krowami. Szkoda wynosi około 200 zlr. Ogień był podłożony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca listopada 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Zborów		Białykamień		Olesko		Sasów		Sokołówka		Załośce	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacką											
Mec pszenicy	3	75	3	80	4	.	3	75	3	50	3	50
„ żyta	2	30	2	40	2	75	2	37	2	50	2	50
„ jęczmienia	2	5	2	10	2	25	1	85	2	.	2	.
„ owsa	1	.	1	.	1	20	1	.	1	.	1	.
„ hreczki	2	5	2	20	2	50	2	17	2	2	2	25
„ kukurudzy	.	.	.	.	4	.	2	32	2	.	.	.
„ ziemniaków	.	.	.	80	1	.	.	80	1	.	1	.
Cetnar siana	1		1	.	1	.	.	80	1	.	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	40	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	4	.	4	50	3	50	3	10	5	.
„ „ miękkiego	6	.	3	.	3	.	2	50	2	10	4	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	8	.	8	.	9	.	8	.	.
Mas okowity	.	48	.	.	.	.	.	60	.	.	.	.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu listop. 1866 r. przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagman Adam	Bernardyński plac	1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Fechter Karol		1	6	.	.	.	.	.	.	
Wolf Józef		1	6	.	.	.	.	.	.	
Umschwef Benio	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	5¼	.	.	.	.	
Lebwohl Meilech		.	.	1	6	.	.	.	.	
Stein Juda		.	.	1	5¼	.	.	.	.	
Feine Cippre		.	.	1	5¼	.	.	.	.	
Grader Herszko		.	.	1	5	.	.	.	.	
Farb Gedale		.	.	1	5¾	.	.	.	.	
Fisch Ettel		.	.	1	5	.	.	.	.	
Katz Aron		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Wild Slome		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Hoffer Selig		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Rausch Aron		.	.	.	.	1	4¼	.	.	
Katz Icek		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Götz Beile		.	.	.	.	1	5	.	.	
Klar Markus		.	.	.	.	1	4¼	.	.	
Feld Mojżesz		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Okin Jankel		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Malter Jakób		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Nacht Etel		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8	
Gulak Jan		.	.	.	.	.	.	1	8	
Fechter Ignacy		.	.	.	.	.	.	1	8	
Suma		3	18¼	9	48¼	9	40½	3	24	
przeciętnie w listop. 1866		1	6	1	5¼	1	4½	1	8	
przeciętnie w paźdz. 1866		1	6	1	5¼	1	5	1	8	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	½	.	.	

Ostatnia poczta.

Mnichów, 10. grudnia wieczór. W tej chwili powrócił Król z podróży po kraju do stolicy.

Paryż, 10. grudnia. Jak słychać zapewniał minister spraw zagranicznych, margrabia *Moustier*, amerykańskiego posła *Bigelowa*, że Francuzi opuszczą Mexyk w marcu.

Paryż, 9. grudnia. „Patrie" oświadcza, że falszywą jest wiadomość, jakoby margrabia Moustier wysyłał notę do Aten względem spraw kreteńskich. — „France" utrzymuje, że nadeszła datowana z 6. grudnia depesza z Nowego Yorku, z doniesieniem, iż Cesarz Maxymilian postanowił powrócić z Orizaby do Mexyku.

Rzym, 9. grudnia. Francuski 69 pułk odszedł dziś z rana do Civitavecchii, dokąd przybyły wszystkie francuskie okręta transportowe z wyjątkiem jednej fregaty.

Konstantynopol, 9. grudnia. Aristid Baltazzi obrany został Księciem Samos, i Sułtan potwierdził ten wybór. — Ameryka utworzy w Rnmunii i Serbii jeneralne konzulaty. — Mustafa Basza ma być odwołany z Kandyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hotel George: P. Hr. Leduchowski Aug., z Rosyi.

Hotel europejski: Wojnarowski Fr., z Żarnowa.

Hotel Langa: Guzek Alb., c. k. pens. kap., z Jarosławia. — Tschusi R., c. k. podporucz., z Pragi. — Wojciechowski Emil, c. k. podporucz., z Maros Waserheli. — Winogrodzki Mik., c. r. podporucz., z Petersburga. — Stojowski Eug., z Jaszczwi. — Tyrankiewicz M., z Wrocławia.

Hotel angielski: Niedzielski Ant., z Zabawy.

Pod białego konia: Malczewski Julian, z Poczap.

Pod Nr. 154⁴/₄: Br. Potten Karol, z Olszanki. — Załuski Karol, c. k. porucznik, z Wiednia.

Hotel Krakowski: Croisse Ludwik, z Koszelowa. — Papara Jul, z Dolnicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

PP.: Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Hr. Tarnowski Jan, do Chorżelowa. — Dzwonkowski Ed., do Gromnika. — Giczewski Jan, do Kiszenewa. — Krajewski Ign., do Czech. — Skrzyński Miecz., do Chłopic. — Swieżyński K., do Jagodnik. — Mangold Józef, c. k. podpułkownik, do Horożan. — Tchorzewski Dyon., c. k. prz. pow., do Halicza. — Katyński Stan., do Grodowic. — Zarzycki Tytus, do Chotylubia. — Quiqerez Fryd., c. k. porucznik, do Drohobycza. — Gałecki Ant., biskup, do Krakowa.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu listopadzie 1866 r.

Średni stan barometru był 324'''876 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 331'''52 d. 30. z rana.

Najniższy 319'''03 d. 17. w południe.

Największa zmiana w 24 godzinach 7'''13 z d. 17. na 18.

Średnia temperatura była + 1°.77 R.

Najwyższa + 11.5 d. 9. w południe.

Najniższa — 5.3 d. 24. zrana.

Największa zmiana w 24 godzinach 8 0 d. 9.

Średnie ciśnienie pary było 1'''88 miary paryskiej.

Największe 3'''29 d. 14. w południe.

Najmniejsze 0'''93 d. 23. wieczorem.

Największa zmiana w 24 godzinach 1'''09 z d. 4. na 5.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 77.8 pr. C.

Największa 91 8 d. 29. zrana.

Najmniejsza 47.9 d. 9. w południe.

Największa zmiana w 24 godzinach 34.4 pr. C. d. 9.

Dzień całkiem pogodny był 1. mało pochmurnych było 2, bardzo pochmurnych 20, całkiem posępnych 7.

Jeżeli dnie całkiem pogodne oznaczymy przez 0, a całkiem posepne przez 10, średnia pochmurność wynosiła 9.1.

Mgła była w 1 dniu, szron w 22 dniach z tych bez odwilży w 8miu.

Deszcz i śnieg padał w 15 dniach, z tych śnieg w 9; cała ilość osadu atmosferycznego wynosiła 16.'''93; największa ilość deszczu w ciagu 24 godzin 4.'''44. Calkowita wysokość niestopionego śniegu wynosiła 134''', z tych 57 przybyło d. 24.

Wiatr według trzyrazowych codziennych obserwacyi dzielił się w następujący sposób: Pn. 3, Pn.-Z. 3, Z. 62, Pł.-Z. 9, Pł. 9, Pł.-W. 3, W. 1, Pn.-W. —. Siła jego była w ogóle mała, a mianowicie jeżeli oznaczymy zupełną ciszę przez 0, a gwałtowną burzę przez 10, średnia będzie 2.1.

Średnia na ozonometrze Schönbeina wynosiła 7.25 według trzy razowych codziennych obserwacyi.

Srednia elektryczność powietrza na skali 8° była 1.10.

Średnia na cyanometrze Saussura 6.50.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 1.'''63 większe, temperatura powietrza o 0°.09 niższa; ciśnienie pary o 0'''.°10 większe, wilgoć powietrza o 6.6 pr. C. większa. Osad atmosferyczny o 1.'''97 mniejszy. Liczba dni z osadem o 3 większa. Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. grudnia 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	320.79	0.0	81.5	zachodni	mi.	śnieg
2. god. po poł.	3:1 35	— 1.0	80 3	"	"	pochmurno
10. god. wiecz.	322 76	— 2.5	77.9	"	"	"

Wysokość śniegu 7'''.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) **„Der Vetter"**, komedya w 3 aktach; **„Flotte Burschen"**, operetka komiczna w 1 akcie.

Jutro (przedst. niem.) **„Die Afrikanerin"**, wielka opera w 5 aktach. Na dochód spiewaka opery p. Ludwika *Tillmetz*.

W piątek (przed. pol.) **„Co się kobietom podoba,"** komedya w 3 aktach z francuskiego; po raz pierwszy. P. Aniela *Aszperger* przyjmie udział w przedstawieniu. Na korzyść zakładu sierót znajdującego się na Nowym Świecie.

Kurs Lwowski.

Dnia 11. grudnia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	04	6	12
Dukat cesarski	" "	6	10	6	19
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	47	10	70
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	95	2	01
" papierowy rosyjski	" –	1	70	1	72
Talar pruski	" "	1	91	1	94
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	25	74	97
" " " m. k. za 100 zł.		77	97	78	70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		66	08	66	92
5% Pożyczka narodowa		66	33	67	08
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		218	33	222	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		179	33	182	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. grudnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	59	25
5% pożyczka narodowa	66	80
Losy z 1860 roku	81	10
Akcye banku wiedeńskiego	711	—
" " kredytowego	151	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	—
Srebro	128	50
" towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	16

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.